

Sygn. akt V KK 17/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 października 2012r.,  
sprawy z wniosku **J. B.**  
o odszkodowanie i zadośćuczynienie  
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 15 września 2011r.,  
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego  
z dnia 23 maja 2011r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć wnioskodawcę.**

### UZASADNIENIE

J. B. wystąpił z wnioskiem o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 730.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie jego niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 3 grudnia 2001 r. do dnia 2 sierpnia 2002 r.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 maja 2011 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. B. kwotę 128.200,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a dalej idące żądanie wnioskodawcy oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, który w konkluzji domagał się zasądzenia odszkodowania w wysokości żądanej we

wniosku oraz zadośćuczynienia w kwocie 400.000,00 zł, tj. łącznie kwoty 730.000,00 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 września 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzoną od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy J. B. kwotę podwyższył o 80.000,00 zł, tj. łącznie do kwoty 208.200,00 zł z ustawowymi odsetkami od daty prawomocności wyroku (pkt I), a w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy (pkt II).

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 września 2011 r. "w części odmawiającej zasądzenia odszkodowania za okres od dnia 16 marca 2005 r. do grudnia 2008 r. włącznie", wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy J. B., który podnosząc zarzut "rażącego naruszenia prawa przez złamanie dyferencyjnej metody ustalania szkody", wniósł o "uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w jego pkt. II i utrzymanego w tej części wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I-szej instancji".

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy J. B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wypada - jedynie dla porządku - przypomnieć, że w myśl przepisu art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona "od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego". Ponadto, co istotne, zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego do znaczenia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Te wymogi, aby uchybienia powyższego rodzaju były rażące oraz by mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia muszą być spełnione kumulatywnie. Nie jest zatem podstawą uwzględnienia kasacji samo stwierdzenie, iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Również nie jest wystarczające dla uwzględnienia kasacji stwierdzenie, że uchybienie mogło lub nawet miało istotny wpływ na treść orzeczenia, jeżeli nie można tego uchybienia zakwalifikować jako rażącego.

Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, której podstawy zostały ujęte bardziej wąsko od podstaw zwykłych środków odwoławczych i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Skoro więc w przypadku kasacji chodzi o podważanie już prawomocnych orzeczeń podlegających wykonaniu, to również trzeba mieć na względzie konieczność zapewnienia tym orzeczeniom ochrony oraz stabilności ich rozstrzygnięć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2011 r., II KK 78/11, LEX nr 847135; z dnia 8 marca 2007 r., V KK 102/06, Prok. i Pr. 2007/9/16; z dnia 12 października 2011 r., III KK 84/11, LEX 1044037).

Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

W tym też kontekście można odwołać się chociażby do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2011 r. (II KK 78/11, LEX nr 847135), w którym ponownie przypomniano, że "postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych".

Odnosząc się natomiast do kasacji pełnomocnika wnioskodawcy należy stwierdzić, że podniesiony w niej zarzut nie jest dokładnie sprecyzowany, a jej uzasadnienie jest dość ogólne, co utrudnia podjęcie rzeczowej polemiki ze

skarżącym. Niemniej jednak z lektury kasacji wynika, że zdaniem jej autora Sądy obu instancji nie różnicowały w sposób należyty sytuacji materialnej wnioskodawcy po zastosowaniu tymczasowego aresztowania, a stanem jaki by był, gdyby do tego zdarzenia nie doszło. Zauważyć jednak należy, że podobny zarzut został już podniesiony w apelacji, a Sąd odwoławczy w sposób właściwy się do niego odniósł w uzasadnieniu swojego orzeczenia i wskazał przesłanki, jakie legły u podstaw jego stanowiska. W pełni również podzielić należy stanowisko, jakie zaprezentował prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika wnioskodawcy, a który wskazał, że ustalenie wysokości szkody opiera się nie tylko na zastosowaniu metody dyferencyjnej (art. 361 § 2 k.c.), ale także pod uwagę bierze się to, czy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.). W tym bowiem ostatnim przypadku obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, wnioskodawca utracił status osoby bezrobotnej, a w tej sytuacji prawdopodobieństwo uzyskania zatrudnienia oraz osiągania zarobków znacznie się zmniejszyło. Zachodzi więc związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem się wnioskodawcy, a szkodą i Sądy orzekające ustalając wysokość szkody nie tylko w oparciu o przepis art. 361 § 2 k.c., ale również art. 362 k.c., nie dopuściły się obrazy prawa.

W przedmiotowej sprawie skarżący kwestionuje to, że nie zasądzono na rzecz wnioskodawcy odszkodowania za okres od dnia 16 marca 2005 r. do dnia 2008 r., a przecież należy mieć na uwadze to, że Sąd Okręgowy to zagadnienie szeroko przeanalizował i w tym zakresie wyprowadził jak najbardziej trafne wnioski. Sąd ten za zasadne uznał nie tylko zasądzenie odszkodowania za okres, w którym wnioskodawca był tymczasowo aresztowany, ale również za okres późniejszy. Trafnie przy tym wskazał, że od chwili, gdy wnioskodawca zaprzestał zgłaszać się do urzędu pracy i poszukiwać zatrudnienia, z własnej woli tracąc status osoby bezrobotnej, takie odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków od Skarbu Państwa już się jemu nie należy.

Ponieważ wymieniona kwestia była również podnoszona w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny odniósł się do niej z należyłą starannością i wskazał, że "J. B. w dniu 16 marca 2005 r. utracił status osoby bezrobotnej, albowiem nie stawiał się bez usprawiedliwienia w Powiatowym Urzędzie Pracy, a zatem sam, z własnego wyboru zaprzestał starań o pracę za

pośrednictwem wymienionego Urzędu. Skoro więc J. B. od dnia 16 marca 2005 r. nie wykazywał woli zdobywania tą drogą środków na własne utrzymanie (zrezygnował dobrowolnie ze starań o pracę za pośrednictwem Urzędu Pracy), tym samym nie ma podstaw od tej daty w dalszym ciągu obciążać odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa (z tytułu utraconych przez niego zarobków). Z tych względów należy zaakceptować stanowisko Sądu *meriti* wrazone w tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku" (s. 3 uzasadnienia).

Tak więc skarżący tak naprawdę kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie, czego w kasacji czynić nie można chyba, że zasadnie by został podniesiony zarzut obrazy przepisów prawa, która do takich kwestionowanych ustaleń doprowadziła, ale w i tym zakresie wniesiona kasacja takiego zarzutu Sądowi odwoławczemu również nie stawia. Jest to więc dowolna polemika ze stanowiskiem Sądów, która z oczywistych względów nie może przynieść skarżącemu oczekiwanych przez niego rezultatów.

Dodatkowo należy wskazać, że szkoda o której mowa w art. 552 k.p.k. winna wynikać w sposób bezpośredni z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, przy czym owa bezpośredniość wcale nie musi oczywiście oznaczać ograniczenia szkody wyłącznie do skutków powstałych wprost na skutek fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skutki tego rodzaju mogą w przyszłości wykraczać poza sam moment zwolnienia wnioskodawcy z aresztu, chociażby w związku z pogorszeniem jego stanu zdrowia, czy utratą zatrudnienia, nie tracąc przymiotu bezpośredniości. Oczywiście okoliczności te każdorazowo muszą podlegać zindywidualizowanej ocenie sądu orzekającego w realiach konkretnej sprawy, której przedmiotem jest odszkodowanie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., III KK 84/11, LEX nr 1044037). Powyższe nie oznacza jednak, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa rozciąga się na bliżej nieokreślony czas i trwa tak długo, jak długo zatrudniony przed tymczasowym aresztowaniem wnioskodawca nie podejmie ponownie pracy, a i to pod warunkiem, że nowe warunki wynagrodzenia nie są gorsze aniżeli poprzednio.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji uwzględnił całość zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go rzeczowej i krytycznej analizie, logicznie wykazując zasady ustalania wysokości kwot pieniężnych należnych wnioskodawcy

z tytułu naprawienia szkody i zadośćuczynienia oraz długości okresu, za który odszkodowanie przysługiwało na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. Sąd Odwoławczy natomiast rozpoznał wniesioną apelację w sposób rzetelny i swoje stanowisko należycie uzasadnił.

Podsumowując te rozważania należy stwierdzić, iż Sądy obydwu instancji słusznie przyjęły, że nie można uznać za bezpośrednie skutki wynikające z tytułu niewątpliwie niesłusznego aresztowania wnioskodawcy faktu jego dalszego pozostawania bez pracy po dniu 15 marca 2005 r.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawcy J. B., jako oczywiście bezzasadną i kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył wnioskodawcę.